

W 2023 roku uchwalono ponad 34 000 stron nowego prawa

14 października 2024

W ubiegłym roku uchwalono ponad 34 tys. stron nowego prawa. To o 8 proc. więcej niż w 2022 roku i drugi najwyższy wynik w historii. W życie weszły 553 nowe przepisy dla firm, a 1051 zmieniło swoje brzmienie. W tym samym czasie jedynie 41 przepisów straciło moc – wynika z Barometru Prawa firmy Grant Thornton. Nadażyć za zmianami jest dużym wyzwaniem. Prawnikom może w tym pomóc sztuczna inteligencja. Z nowoczesnych rozwiązań wciąż korzysta jednak niewielki odsetek prawników.

„Polska jest liderem pod względem liczby zmian w prawie, w szczególności w ostatnich latach. Z raportu Barometr Prawa firmy Grant Thornton wynika, że liczba aktów prawnych na przestrzeni ostatnich lat potrafi zmienić się rok do roku o ponad 50 proc. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w kwestii zmian prawa w odniesieniu do firm” – mówi agencji Newseria Sebastian Szczepański, prezes zarządu Currendy, producenta specjalistycznego oprogramowania dla sądownictwa i kancelarii komorniczych.

Skala zmian w prawie jest przytłaczająca też dlatego, że w Polsce rzadkością jest sytuacja, w której określone wymagania biurokratyczne tracą moc. Zmiany prawne niemal zawsze polegają na zmianie istniejących już przepisów lub dokładaniu kolejnych. W 2023 roku uchylono zaledwie 41 przepisów. Oznacza to, że na jeden uchylany przepis przypada aż 39 regulacji wymagających dostosowania (13 zupełnie nowych i 26 zmienionych) – wskazują eksperci Grant Thornton.

„To pokazuje, że tych zmian prawa jest bardzo dużo i nadażyć za nimi jest dużym wyzwaniem nie tylko dla prawników, ale również dla firm i osób fizycznych. Każdy jest równy względem prawa i każdy do tego prawa musi się stosować” – przypomina

Sebastian Szczepański.

Rzetelne śledzenie przepisów wydaje się niemal fizycznie niemożliwe. Jeśli ktoś chciałby na bieżąco śledzić wszystkie zmiany w prawie, w 2023 roku musiałby każdego dnia roboczego na samo czytanie aktów prawnych poświęcić 2 godz. i 34 min, czyli każdego dnia czytać średnio 77 stron ustaw i rozporządzeń.

„Wsparciem dla prawników może być sztuczna inteligencja. Jednak rozumiana nie jako zestaw reguł, który jest wykorzystywany w rozwiązywaniu, ale jako inteligencja, która jest w stanie się uczyć, podążać za użytkownikiem, śledzić jego zachowania, korzystać z jego profilu i pomagać na przykład w wyszukiwaniu różnego rodzaju zmian prawnych” – ocenia prezes Currendy.

Sztuczna inteligencja potrafi analizować projekty ustaw o złożonych tytułach zawierających nazwy wielu aktów prawnych i wskazuje, które zmiany dotyczą interesujących użytkownika przepisów. W ten sposób eliminuje konieczność samodzielnego przeszukiwania treści projektu. Nowoczesne systemy łączą też treści uzasadnień z przepisami prawa, skracając czas potrzebny na analizę i zrozumienie zmian legislacyjnych.

„Standardowe systemy informacji prawnej działają w taki sposób, że mamy wyszukiwarkę, wstukujemy słowo, które nas interesuje, i pojawia się informacja, w jakich aktach prawnych dane słowo zostało znalezione. Sztuczna inteligencja jest w stanie się uczyć za nami, podążać za naszym zachowaniem, śledzić nasz profil, wyszukiwania i potem w sposób adekwatny wyszukiwać to, co nas interesuje, czego potrzebujemy. Może informować nas na przykład o zmianach prawnych, które wystąpiły w ostatnim czasie” – wskazuje Sebastian Szczepański.

Raport z corocznego badania Future Ready Lawyer, opublikowany przez Wolters Kluwer, wskazuje, że branża prawnicza na całym świecie odważnie wdraża rewolucyjne innowacje, m.in.

generatywną sztuczną inteligencję (GenAI). Ponad 70 proc. prawników spodziewa się, że zastosuje generatywną sztuczną inteligencję w pracy, a 87 proc. ocenia, że technologia usprawniła ich codzienną pracę. Jeśli chodzi o obszary, w jakich GenAI wpłynie na codzienną pracę prawników w ciągu najbliższych trzech lat, to większość badanych (77 proc.) – zarówno tych pracujących w kancelariach, jak i działach prawnych – spodziewa się, iż nastąpi to w dziedzinach analizy predykcyjnej i Big Data.

„Zależy nam na tym, żeby praca była optymalna, efektywna, żeby można było na czas wyszukiwać zmiany prawne, dokonywać ich analizy, porównywać dokumenty. To główny powód, dla którego prawnicy interesują się nową technologią” – tłumaczy ekspert.

Raport „LegalTech 2024” Wydawnictwa CH Beck wskazuje, że wciąż jeszcze niewielu prawników wykorzystuje w swojej pracy sztuczną inteligencję jako źródło wiedzy prawniczej – wskazało na nią 5,9 proc. prawników w kancelariach i 17,9 proc. prawników zatrudnionych w firmach. Prawie 30 proc. ocenia jednak, że będzie to kluczowy dla branży prawniczej segment legal tech. Widzą w nim szansę na usprawnienie i przyspieszenie pracy, ułatwienie wyszukiwania informacji i przygotowywania pism.

Aby ten potencjał został w pełni zrealizowany, potrzebne będzie jednak pokonanie barier wynikających z braku wiedzy i zaufania, a także z wyzwań regulacyjnych i etycznych. Na rynku pojawia się coraz więcej narzędzi, które wykorzystują działanie SI. Są wśród nich m.in. zaawansowane wyszukiwarki. Z kolei system AIMON stworzony przez firmę Currenda umożliwia personalizację ustawień, dzięki czemu użytkownicy mogą dostosować system do swoich potrzeb i profilu zawodowego. Wykorzystując automatyzację, skraca czas monitorowania zmian prawnych nawet o 80 proc.

„System AIMON na początku uczy się użytkownika, śledzi jego zachowania, bada kontekst, w jakim dany użytkownik wyszukuje

interesujące go frazy, i ostatecznie jest w stanie podpowiadać, w momencie kiedy dany akt prawny się zmienił, gdzie powinniśmy szukać tych zmian. Analizuje dokument, co powoduje oczywiście, że praca prawnika staje się bardziej efektywna” – przekonuje Sebastian Szczepański.

Źródło: Newseria.info